

ODPOCZYNEK, WIĘZI I UZDROWIENIE

Część I: Przegląd

W lekcji tego tygodnia będziemy studiować siłę przebaczenia. Pojęcie przebaczenia wzbudza liczne pytania ze strony wielu ludzi. Czym jest przebaczenie? Czy przebacząc komuś, kto nas skrzywdził, zanim okaże skruchę, usprawiedliwiamy jego postępowanie? Czy przebacząc komuś musimy z nim nawiązać więź? Czy przebaczenie zawsze wymaga odrodzenia zerwanej więzi?

Postępowanie Józefa ilustruje siłę przebaczenia. Józef mógł żywić gniew wobec braci, rozgoryczenie wobec handlarzy niewolników i rozżalenie wobec Potyfara i jego żony. Jednak nie widzimy ani śladu tych złych emocji w postawie Józefa. Jest on wybitnym przykładem łaskawości i przebaczenia.

W lekcji tego tygodnia przyjrzymy się temu, jak przebaczenie uwalnia nas od trucizny rozgoryczenia. Przebaczenie zmienia nas. Uwalnia nas z niewoli rozżalenia. Serce Józefa było pełne przebaczenia, zanim jego bracia o nie poprosili, gdyż wierzył on, że Bóg ma nadrzędny plan dla niego. Jego bracia cierpieli wyrzuty sumienia z powodu swoich czynów. Dręczyła ich pamięć przerażenia, jakie malowało się na twarzy ich brata, kiedy widzieli go po raz ostatni, gdy sprzedawali go w niewolę. Józef potrzebował przebaczyć braciom, a oni potrzebowali jego przebaczenia. Przebaczenie umożliwia uzdrowienie zerwanych więzi.

Józef posiadał cechy uderzająco podobne do cech Jezusa. Obaj zostali zdradzeni przez bliskie osoby. Obaj zostali niesłusznie skazani. Obaj zostali fałszywie oskarżeni i ponieśli tego konsekwencje. Obaj przebaczyli winowajcom i zostali wywyższeni przez Boga. Konając na krzyżu, z rękami i nogami przebitymi gwoździemi, krwawiąc z licznych ran, Jezus wołał: „Ojcie, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Możemy przebaczać innym, bo Jezus nam przebaczył - oto temat lekcji tego tygodnia.

Część II: Komentarz

Przebaczenie jest postawą łaskawości wobec tych, którzy nas skrzywdzili. Przebaczenie nie usprawiedliwia grzesznego postępowania. Uwalnia winowajców od potępienia i każe traktować ich uprzejmie wbrew temu, co nam uczynili. Prawdziwe przebaczenie nie czeka, aż winowajca poprosi, by mu przebaczyć. Prawdziwe przebaczenie jest okazywane nie dlatego, że ktoś na nie zasługuje, ale dlatego, że Bóg okazuje nam swą miłość, choć na nią nie zasługujemy.

Kiedy Józef spotkał swoich braci po ponad dwudziestu latach rozłąki, jego postawa wobec nich była nacechowana przebaczeniem, zanim zdążyli o nie poprosić. Jakub wysłał ich do Egiptu po zboże, gdyż w Kanaanie panował głód. W okolicznych krainach rozeszła się wieść, że w Egipcie jest obfitość zboża. Ponieważ Józef nadzorował zapasy, prośby o umożliwienie zakupu zboża były kierowane do niego. Józef rozpoznał swoich braci, ale rozmawiał z nimi przez tłumacza. Ponadto był teraz dojrzałym mężczyzną i nosił egipski ubiór, więc bracia nie rozpoznali go. Józef wybadał ich postawę zadając im szereg pytań i doszedł do wniosku, że ich skrusza jest szczera.

Przekonany, że jego bracia autentycznie się zmienili, Józef nie był dłużej w stanie zapanować nad emocjami i rozplakał się w ich obecności. W Rdz 45,2 czytamy: „Zapłakał tak głośno, że usłyszeli to Egipcjanie i usłyszał to dwór faraona”. Jego miłość do nich nie dopuściła do niego żadnego rozżalenia z powodu krzywdy, jaką mu wyrządzili. Przebaczenie wypełniało jego serce, gdyż miłość przebacza. Kiedy Józef wyjawiał, kim jest, bracia wpadli w przerażenie, obawiając się, że będzie chciał się zemścić, zwłaszcza że posiadał wielką władzę. Jednak Józef dostrzegał szerszy obraz. Rozumiał Boże zamysły. Widząc ich zmieszanie i lęk, powiedział: „Lecz teraz nie trapić się ani nie róbcie sobie wyrzutów, żeście mnie tu sprzedali, gdyż Bóg wysłał mnie przed wami, aby was zachować przy życiu” (Rdz 45,5). Diabeł miał nadzieję, że udaremni Boży zamiar wobec Józefa, ale Bóg interweniował w cudowny sposób. Nawet grzeszne i zdradzieckie postęпки braci Józefa zostały wykorzystane przez Boga dla realizacji Jego zamiarów. Pod koniec życia Józef raz jeszcze zapewnił swoich bliskich, iż nie żywi wobec nich złości. „A Józef rzekł do nich: Nie bójcie się! Czyż ja jestem na miejscu Boga? Wy wprawdzie knuliście zło przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobro, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje: zachować przy życiu liczny lud” (Rdz 50,19-20). Zdumiewającą cechą łaski Bożej jest to, że tam, gdzie grzech się rozmnożył, łaska okazuje się bardziej obficie. Zło nas rani, ale Bóg jest wielkim Uzdrowicielem. On opatruje nasze rany, leczy serca i przywraca w nas Jego obraz. Diabeł nie jest w stanie udaremnić zamiarów Boga wobec nas, jeśli powierzymy się Bogu.

Przebaczenie w żadnym stopniu nie usprawiedliwia krzywdzącego postępowania. Wszelkie krzywdzenie jest złem w oczach Boga. W Mt 25,40-45 Jezus nawiązał do losu osób zmarginalizowanych, pokrzywdzonych i ubogich. Nadużycie wobec dzieci Bożych jest nadużyciem wobec Chrystusa. Dlatego Jezus powiedział: „Kokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście” (Mt 25,40). Niezdolność przebaczenia tym, którzy nas skrzywdzili, ogranicza możliwość uzdrowienia nas przez Boga. Gdyby Józef nie

przebaczył swoim braciom, duch rozgoryczenia opanowałby wszystkie jego więzi i udaremniłby Boży zamiar wobec niego. Pamiętajsz zapewne pytanie, jakie Piotr zadał Jezusowi: „Panie, ile razy mam odpuścić bratu memu, jeżeli przeciwko mnie zgrzeszy?” (Mt 18,21).

Pewna szkoła rabinacka nauczała, że należy być miłosiernym i przebaczyć do sześciu razy. Po szóstym przebaczeniu należało domagać się surowej sprawiedliwości. Sądząc, że dobrze wypadnie w oczach Nauczyciela, Piotr zapytał, czy siedmiokrotne przebaczenie będzie wystarczające. W swojej słynnej odpowiedzi Jezus odrzekł: „Nie mówię ci aż do siedmiu kroć, ale aż do siedemdziesiąt siedmiu kroć” (Mt 18,22 BG). Siedemdziesiąt razy siedem to czterysta dziewięćdziesiąt. Jezus powiedział niejako: Znoszę Izrael mimo odstępstwa i buntu niemal od 490 lat. Piotrze, miłosierdzie jest bezgraniczne. Moje przebaczenie zawsze jest dostępne. Moja miłość jest niewyczerpana.

Przebaczamy, bo nam przebaczone

Ef 4,32 podaje podstawę wszelkiego autentycznego przebaczenia: „Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie”. Przebaczamy bliźnim, bo Chrystus przebaczył nam. Jego przebaczenie jest podstawą wszelkiego przebaczenia. Na Golgocie Jezus modlił się za swoich oprawców: „Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Skoro Chrystus mógł przebaczyć swoim wrogom, którzy na to nie zasługiwali, to i my powinniśmy przebaczyć bliźnim, nawet jeśli na to nie zasługują. Jeśli On mógł przebaczyć tym, którzy wyrządzili Mu tak wielką krzywdę, to i my powinniśmy przebaczyć naszym winowajcom dzięki Jego łasce.

Poniżej przytaczamy trzy historie przebaczenia, które wydarzyły się w realnym życiu.

Przebaczenie dla adwentystycznych marnotrawnych

- Pierwsza historia to historia adwentystycznej rodziny aktywnej w zborze i dobrze znanej w lokalnej społeczności. Córka odeszła z domu, gdyż uznała, że religia jest nudna. W pogoni za przyjemnościami dostosowała swój styl życia do stylu życia swojego chłopaka. Uzależniła się od tytoniu i alkoholu. Spędzała wieczory w nocnych klubach. Czując wewnętrzną pustkę, w końcu opamiętała się. Zatelefonowała do rodziców i zapytała, czy może wrócić do domu. Przyniosła wstyd swojej rodzinie. Czy rodzice powinni jej przebaczyć i przyjąć ją? W świetle Bożego przebaczenia okazali jej wyrozumiałość. Dzisiaj ta młoda kobieta wzrasta w łasce.

- Pewien syn pastora jako nastolatek zaczął próbować narkotyków. Z czasem porzucił szkołę i wiódł jałowe życie. Rodzice nigdy nie przestali się modlić za niego. Miłowali go, więc przebaczyli mu i przyjęli go, gdy wrócił do domu. Dzisiaj jest on pełnym poświęcenia i zaangażowania pastorem.

- Młoda dziewczyna uległa pokusie i popełniła niemoralny czyn podczas zjazdu młodzieżowego. Czuła się winna i zawstydzona. Zastanawiała się, czy może liczyć na przebaczenie. Przywódcy kościoła okazali jej współczucie i przebaczenie. Przebaczenie często, choć nie zawsze, pozwala na odrodzenie więzi. Jednak zdarza się, że więzi zostają rozerwane tak bardzo, iż nie da się ich odnowić mimo przebaczenia.

Przebaczenie jest niezbędne we wszelkich ludzkich więziach

Przebaczenie jest cechą Chrystusa ukazaną na Golgocie i jest niezbędne we wszelkich ludzkich więziach. Przebaczenie ma fundamentalne znaczenie w więziach małżeńskich, rodzicielskich, wśród współwyznawców i współpracowników. Jeśli nie potrafisz przebaczać, będziesz miał ciągłe konflikty z ludźmi, gdyż z pewnością nie raz poczujesz się urażony. Jeśli chowasz urazy, jesteś rozżalony i rozgoryczony, twoje więzi z ludźmi będą nie do zniesienia. Ludzie mściwi i nieprzebaczający stają się toksyczni dla innych. Ludzie przebaczący i przyjmujący przebaczenie wywierają pozytywny wpływ na wszystkich wokół. Doświadczają miłości ponad miarę płynącej od Chrystusa, więc potrafią miłować bliźnich.

Przebaczenie popłynęło na cały świat z Golgoty, kiedy Jezus zawisł na krzyżu oddając życie za ludzkość. W ukrzyżowanym Zbawicielu mamy współczucie i łaskę. W Nim przebaczenie triumfuje nad lękiem, miłość nad nienawiścią, pojednanie nad niezgodą, a łaska nad winą.

Część III: Zastosowanie

Istnieją dwa rodzaje winy - wina moralna i wina psychologiczna. Wina moralna jest winą, której doświadczamy dlatego, że zgrzeszyliśmy przeciwko Bogu i skrzywdziliśmy bliźnich. Kiedy wyznajemy naszą grzeszność Bogu, otrzymujemy przebaczenie. Słowo Boże oznajmia: „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy” (1 J 1,9). Przebaczenie zostaje nam dane natychmiast, kiedy wyznamy nasze grzechy. Przebaczenie zostaje wpisane przy naszym imieniu w wiecznym niebiańskim rejestrze. Dlatego więc czasami nadal czujemy się winni po tym, jak wyznaliśmy nasze grzechy? Jednym z powodów jest oczywiście to, że szatan nie chce dopuścić do tego, byśmy doświadczyli radości przebaczenia.

Ale może być także inny powód. Nasza wina moralna zostaje z nas zdjęta, kiedy wyznajemy nasze grzechy, ale wina psychologiczna czasami pozostaje. Apostoł Paweł modlił się, aby „wobec Boga i ludzi miał zawsze czyste sumienie” (Dz 24,16). Kiedy Bóg nam przebacza i doświadczamy Jego łaski, pragniemy czynić wszystko, co

możemy, by odrodzić zerwane więzi, o ile to możliwe. Czasami oznacza to zwrócenie się do tych, których zraniliśmy, i poproszenie ich o przebaczenie. W praktyce oznacza to, że musimy zatelefonować czy napisać list, by nawiązać kontakt.

Czy zraniłeś kogoś ostatnio? Czy powinienes naprawić zerwaną więź? Czy powinienes przebaczyć komuś, kto cię uraził? Jeśli to ty uraziłeś czy zraniłeś kogoś, proś Boga, by wskazał ci, jak możesz naprawić utraconą więź? Módl się, byś wiedział, co czynić, by odnowić więź. Jeśli ktoś wyrządził ci wielką krzywdę, módl się o łaskę przebaczenia. Czy potrzebujesz przebaczenia, czy to ty powinienes przebaczyć, pamiętaj, że łaska Boża jest wystarczająca, by przebaczać i przyjmować przebaczenie.